

GONIEC KRAKOWSKI

CENY OGŁOSZEŃ: Po tekście 1 milimetr w 2 szpaltach, (szerokość szpalty 45 milimetrów), po 72 grosze. Dla poszukujących pracy po 20 groszy „Marginesowe” po złotych 3.— za 1 milimetr w jednej szpalcie (szerokość szpalty 45 milimetrów).

Rok VI.

Nr. 79.

Kraków, wtorek 4 kwietnia 1944

Nie zamówione przez Redakcję rękopisy będą zwracane autorom jedynie przy dołączeniu portu zwrotnego. Prenumerata miesięczna 6.— zł., z odnośnikiem do domu 50 zł. W Rzeszy z dopłatą portu 7.50 zł. W Gen Gub. tylko pismem przez urzędy pocztowe. Konto czekowe: Warszawa 650

Krwawy dzień Szwajcarii.

Urzędowy komunikat o nalocie amerykańskim na miasto Schaffhausen.

Berno, 3 kwietnia. Urzędowo donoszą: Dnia 1 kwietnia br. od godziny 10.30 przedpołudniem przelatywały nad kantonami Thurgau i Schaffhausen amerykańskie samoloty bombowe, w formacjach do 30 samolotów. Około godziny 11.00 zrzucono bomby nad miastem Schaffhausen. Według nadeszłych dotychczas raportów, wybuchły w okolicy dworca i w całym mieście liczne pożary.

Wzburzona ludność stolicy szwajcarskiej informowana jest dodatkami nadzwyczajnymi o przebiegu ataku bombowców amerykańskich, wykonanego na Schaffhausen. Na czołowym miejscu donosi dziennik „Bund” o wielkich szkodach i licznych ofiarach. Dziennik ten donosi m. i., że pożarem objęte jest również stare muzeum z bogatymi swymi zbiorami. Wciąż jeszcze gorączkowo czynna jest straż pożarna. Przy gaszeniu płomieni pomaga, kto tylko może.

Na marginesie napadu gangsterów powiatowych przynosi „Bund” następujący komentarz: „Głębokie współczucie dla obywateli miasta Schaffhausen odczuwają także urzędowe koła stolicy. Szef związkowego departamentu wojakowego, radca związkowy Kobelt, udał się na miejsce, aby zasięgnąć informacji bezpośrednich. Rząd krajowy zajmie odpowiednie stanowisko odnośnie do tej katastrofy, jak tylko odbierze obszernie sprawozdanie. Z całą stanowczością podejmuje się odpowiednie kroki dyplomatyczne.

Szwajcarskie dzienniki stwierdzają w swych wydaniach niedzielnych, że nie da się jeszcze przewidzieć liczby ofiar w Schaffhausen. Według ostatnich doniesień wydobywane są jeszcze ciągle z gruzów zwłoki zabitych oraz rannych.

„Tribune de Lausanne” pisze: „O przyczynach bombardowania, które spowodowało śmierć wśród mieszkańców spokojnego miasta, nie da się jeszcze nic powiedzieć. Jednakże można już dać wyraz rozczarowaniu i bólowi, które wywołała katastrofa w naszym kraju. Jest to najcięższy zamach na nasz neutralny kraj od początku wojny”.

Dziennik „Suisse” oświadcza: Cała Szwajcaria opanowana jest bólem i oburzeniem. Od początku wojny nie przeżyła Szwajcaria takiego krwawego dnia. Wystarczy te same wiadomości, które dotychczas posiadamy: ponad 50 zabitych, ponad 100 rannych, kościoły i winiarnie zniszczone, dorobek kulturalny kilku generacji w ciągu niewielu minut zniszczony. Zakrawa na okrutną ironję, że w tych właśnie dniach londyński „Times” wyrażał uznanie dla naszej neutralności, a obecnie lotnictwo Stanów Zjednoczonych zniszczyło jedno z największych malowniczych naszych miast.

„Berner Tagblatt” donosi: Świadkowie naczni, którzy przybyli z miasta Schaffhausen, opowiadają, że liczba śmiertelnych ofiar wzrosła do 150. Przy okienkach dla wydawania biletów kolejowych na dworcu kolejowym poniosło śmierć 20 osób. Trafiony został także jeden pociąg osobowy w Schaffhausen, z którego zabitych zostało 8 osób. Na rynku w Schaffhausen, w którego pobliżu znajduje się teatr i muzeum, spadły również bomby. Liczba ofiar, które

tu padły, nie jest jeszcze znana, ze względu na to, że odbywał się targ. Inni świadkowie naczni, którzy przybyli z miasta Schaffhausen, opowiadają, że Schaffhausen przedstawia straszny widok. Wygląda, jakby całe miasto stało w płomieniach. Szczególnie niszczącym było bombardowanie dworca kolejowego, gdzie

Obraz grozy i zniszczenia.

Zeznania świadków naczynych z Schaffhausen.

Berno, 3 kwietnia. Na marginesie północno-amerykańskiego ataku lotniczego na Schaffhausen, donosi „Neue Zürcher Zeitung”: 50 do 60 samolotów kierowało się od jeziora Bodensee linją rzeki Rhein. Bombardowanie rozciągało się w poprzek miasta Schaffhausen. Ciężko ucierpiał przystanek okręgu stolicy Herrenacker, jedna z najpiękniejszych dzielnic miasta. Znaczna jest liczba ofiar. Cała ludność bez wyjątku bierze udział w pracach ratowniczych i o kolo gaszenia pożarów. Miasto Schaffhausen przedstawia obraz grozy i zniszczenia. Krótko przed godziną 11 doskonale celowane bomby trzech obcych formacji samolotów 4-motorowych wzniosły pożar lub zniszczyły w przeciągu kilku minut całe dzielnice miasta Schaffhausen. Na łowu od pagórka Munot od strony Flüringen widział można wszędzie olbrzymie pożary. Pewien korespondent dziennika „Neue Zürcher Zeitung” donosi, że sztaby bombowców zbliżyły się z kierunku południowego. Nagle z pośród chmury wyłoniła się formacja w liczbie okragło 30 maszyn. Jedna z maszyn oddała trzykrotny sygnał dymny. Krótko potem spadła cała seria bomb. Powstały tumany kurzu. Formacja ta zawróciła w kierunku Neuhausen i znikła w kierunku na terytorium niemieckie. W około 2 minutach pojawiła się druga formacja. Ta jednak przeleciała, nie nie zrzucając. Zbliżyła się jeszcze formacja trzecia. Jak poprzednia, zwróciła się ona bezpośrednio w kierunku miasta Schaffhausen.

Po oddaniu znaku dymnego znowu wielka liczba bomb spadła na to samo wzniesienie, przyczem znowu słyszeć się dały liczne detonacje. Chodził w danym wypadku o liczne bomby, zrzucone na obszar miasta z kierunku od Flüringen. Nagle całe miasto spowite było w gęste i czarne chmury, z których przeświecały pożary, poczem

leżały strasznie zniekształcone ofiary. Inny plac podobny był po bombardowaniu do przeoranej roli. Domy okalające ten plac również ciężko ucierpiały. Także dworzec Schlatt w pobliżu Schaffhausen stoi w płomieniach. Powyżej Flüringen zrzucono bomby fosforowe na ulice, które spowodowały pożar smołowanej nawierzchni.

bombowce oddaliły się znowu w kierunku wschodnim. Natychmiast zauważyć było można dążących w kierunku miast ludzi z formacji obrony przeciwlotniczej, samochody straży pożarnych itd., w mieście zaś liczne domy mieszkalne i handlowe stały w płomieniach. Celnym pocisk uderzył również w dworzec kolei. O godzinie 12-tej wciąż jeszcze szalały wielkie pożary. Według pierwszych stwierdzeń ucierpiał następująca budowle: kilka firm handlowych, jedna fabryka wyrobów srebrnych, elektrownia, teatr miejski, katolicki dom parafialny, fabryka wyrobów ceramicznych, nowa

fabryka sukna oraz dworzec główny. Dalszy współpracownik dziennika „Neue Zürcher Zeitung” donosi:

Właśnie odbywał się targ na Herrenacker, największym placu, położonym w śródmieściu. Na placu tem przebywać mogło około 500 osób, gdy nadleciały pierwsze fale samolotów. Te mniejsze 20 maszyn nie zrzucały jeszcze żadnej bomby, natomiast druga fala zrzucała wielką liczbę bomb burzących i zapalających. Pewien młodzieniec opowiada, że nasamprzód samolot pierwszy skierował się w lecie nurkowym w kierunku centrum miasta i że jako sygnał wyrzucił bombę czerwoną, czy też rakietę, poczem natychmiast cała formacja spuściła się w dół i rzuciła swe bomby. Nagle spadły bomby na budynki okalające plac. W panice rzucili się ludzie do budynków i piwnic. Uważać to trzeba jako cud, że na sam plac spadła jedna tylko jedyna bomba na pewnym narażniku, wyrzucając tylko mały lej. Natomiast wyłączały prawie wszystkie okna. Spadające odłamki raniły licznych przechodniów. Fabryka wyrobów srebrnych i muzeum historii przyrody, znajdujące się przy tym placu, stanęły natychmiast w jasnym płomieniach. Strasznie przedstawia się dworzec kolei. Skrzydło południowe ugodzone zostało celnym pociskiem i cała część południowa dworca zawałowała się. Niebawem wydobyły się znowu pierwsze zabitych i rannych. Na pewnym narożniku spadające części budowli zabiły co najmniej cztery osoby, raniąc również kilka osób. Na dworcu samym zniszczone zostały różne lokale biurowe, a pracujący tam urzędnicy ponieśli śmierć lub też odnieśli rany.

Nerwowość i niepokój Anglo-Amerykanów.

Polityka turecka o nastrojach w obozie aliantów.

Ankara, 3 kwietnia. Deputowany Sadak zajmuje się na łamach dziennika „Akşam” nerwowością i niepokojem, jakie panują obecnie w Anglii i Stanach Zjednoczonych.

Jest on niesłychanie tem zdziwiony, że w tej chwili środkowym punktem zainteresowania angielskiego są krytyki w odniesieniu do rzędu Churchilla. Podczas gdy Unja Sowiecka uprawia politykę pro-anglijską i zdecydowaną, to Anglo-Amerykanie obawiają się niezgodę i brak zdecydowania, wskutek czego wielkie zamieszanie szerzy się w opinii publicznej obu tych krajów. Jak Sadak akcentuje, minister spraw zagranicznych Hull nie wahał się mówić o braku porozumienia pomiędzy aliantami.

Szczególnie rzuca się w oczy fakt, że Churchill nie poruszył problemów nierozwikłanych podczas ostatniej swej mowy, wygłoszonej w Izbie Gmin. Wielkie zdziwienie wywołał w świecie plan Edena, aby wojna europejska podlegała nadzorstwu trzech wielkich mocarstw aliantów. Narody amerykański i angielski żądają od swych rządów polityki jasnej, tak podkreśla Sadak, skoro alianty na wszelkich konferencjach i we wszelkich umowach powoływali się na „jednolitość swych zainteresowań”, co jednakowoż nie zgadza się z faktami. Z jednej strony alianty mówią o jedności, z drugiej zaś obawiają się, by nie byli zmuszeni podjąć kroków zapobiegawczych przeciwko przyszłemu powikłaniu międzyaliantów.

Roosevelt i Churchill na pasku Stalina

Hull potwierdza „wiązące zobowiązania wobec Moskwy”.

Berno, 3 kwietnia. Według doniesienia szwajcarskiej agencji depeszowej z Waszyngtonu, w toku rozmowy, jaką odbył ostatnio minister spraw zagranicznych Hull z 24 wybitnymi posłami republikańskimi, wyszły na jaw sensacyjno rewelacje dla ludności Stanów Zjednoczonych.

Mianowicie — jak zakomunikował Hull posłom — Stany Zjednoczone i Anglia w czasie konferencji trzech w Moskwie, w której — jak wiadomo — brał udział także Hull, zaakceptowały wiążące zobowiązania wobec Sowietów. Wprawdzie Hull nie podał konkretnych szczegółów na temat treści tych zobowiązań, jednak oświadczył, że ze względu na utrzymanie „harmonii wśród aliantów” nie można podawać do wiadomości publicznej żadnych szczegółów tego porozumienia. Z przebiegu rozmowy wnioskują posłowie, którzy brali w niej udział, że treść tych tajnych układów odnosi się w pierwszym rzędzie do planów sawieckich, mających na celu zniszczenie Niemiec i wydanie Europy na łup bolszewizmu.

Wskutek tych rewelacji Hulla również ludność Stanów Zjednoczonych mogła jasno zrozumieć, że Roosevelt i Churchill nie mają już wolnych rąk wobec Stalina. Okazało się ponownie, że wskutek tajnego układu zobowiązań się oni dopuścić do bolszewizacji Europy.

Agencja hiszpańska „Efe” donosi z Nowego Jorku, że żadna miara nastroje w Stanach Zjednoczonych nie należą do najlepszych. Przyczyną tego są nieścisłości mie-

dzy aliantami. Kropla goryczy jest m. in. oświadczenie dziennika „Izwestija”, że Unja Sowiecka uważa to za rzecz konieczną, aby posiadała we Włoszech to samo prawo polityczne, jakie posiada Anglia i Stany Zjednoczone i ażeby z potęgi informowanej stała się potęgą informującą. Zresztą jednak oświadczenie Churchilla, że nowy rząd włoski utworzony być może dopiero po zdobyciu Rzymu, jest sądem jego własnym, a nie wynikiem konferencji aliantów. Jeżeli plany, postanowione w Teheranie, mają być skutecznie wykonane, to utworzenie nowego rządu włoskiego odbyć się powinno najpierw. Jak się zdaje, artykuł ten wzbudził niezadowolenie nawet w kołach najwyższych. Wskutek nowej swej choroby nie zajął Roosevelt odnośnie do tego żadnego stanowiska, a Hull ograniczył się do dementowania oświadczeń prasy lewicowej, według której wyżywienie i sytuacja gospodarcza we Włoszech okupowanych wyglądają gorzej aniżeli w czasie przed okupacją.

Na podstawie dat z najnowszej historii krytykuje Munoz Mompean w tygodniku politycznym „El Espanol” pretensje sowieckie, zmierzające do uzyskania władzy na Bałkanach. Pisze on:

„Gdyby Niemcy w czasie wizyty Molotowa w Berlinie w roku 1941 uznali byli żądania Stalina, odnoszące się do punktów oparcia nad cieśninami morskimi, wtenczas niechybnie Turcja byłaby wciągnięta do wojny. Molotow jednakowoż wrócił do domu po poniesieniu klęski

dyplomatycznej”. Mompean stwierdza, że temsamem praktycznie wypowiedziana już została wojna pomiędzy Niemcami a Unją Sowiecką. Poznać można dzisiaj jasnie, że aniżeli kiedykolwiek, że Sowietci nie zamierzali zatrzymać się nad cieśninami tureckimi, ale że raczej wielkie wymagania mieli odnośnie do samego morza Śródziemnego.

Zamierzony kierunek marszu armii czerwonej zapowiada już stale wzrastająca propaganda bolszewicka w krajach arabskich, przedewszystkiem zaś w Syrii. Stalin oczekuje tylko korzystniejszej konstatacji wojskowej w Europie. Kraje zagrożone przez Stalina, żadnej spodziewać się nie mogą pomocy od Anglików. Nie ma już żadnego znaczenia fakt, że Anglia, celem zabezpieczenia sobie drogi morskiej do Indji i broniąc się przeciwko zamierzeniom rosyjskim odnośnie do cieśnin, staje zawsze po stronie tureckiej. Jeżeli Anglo-Amerykanie twierdzą, że okupacja Bałkanów przez armie sowieckie trwać będzie tylko przejściowo, to tem samem nie wzbudzą o ni żadnego zaufania. Polityka turecka jednak jest zbyt realistyczna, aby nie wyciągnęła odpowiednich wniosków z kwestji polskiej, z energicznej reakcji niemieckiej na morzu Egejskim, z akcji niemieckiej w Jugosławii i z bezradności Anglo-Amerykanów we Włoszech.

Wywody swoje kończy Mompean następująco: „Gwarancje anglo-amerykańskie posiadać będą jednakże w świecie kurs jeszcze tylko bardzo niski”.

Krytyka wobec Edena.

Gonewa, 3 kwietnia. „Anglia potrzebuje dzisiaj gwałtownej, aniżeli kiedykolwiek, dynamicznej polityki zagranicznej” — tak pisze „News Chronicle”. Wina tego, że Anglia polityki takiej nie posiada — tak stwierdza pismo — ponosi w pierwszym rzędzie Edena, gdyż on już od wielu lat kieruje międzynarodowymi sprawami Anglii.

Dziennik „Pueblo” komentuje brytyjskie przesilenie rządowe. Pisze on, że przesilenie to nabyło znaczenia międzynarodowego wskutek silnych ataków przeciwko ministrowi spraw zagranicznych Edenowi. Przyczyną przesilenia nie należy się prawdopodobnie doszukiwać jedynie w stanowisku Edena z czasów ostatnich. Obok mrocznych niejasności konferencji teherańskiej, obok traktowania problemu irlandzkiego i uznania Badoglia przez Unję Sowiecką — tak kończy swe wywody „Pueblo” — niemała prawdopodobnie rolę odgrywało w ostatnich wydarzeniach angielskiej polityki wewnętrznej stale wzrastające dążenie do władzy ze strony Stanów Zjednoczonych, które usiłują usunąć Wielką Brytanię z kontynentu amerykańskiego i z Bliskiego Wschodu.

Węgrzy mobilizują wszystkie siły kraju

Apel nowego rządu do narodu.

Budapeszt, 3 kwietnia. Rząd węgierski podał do wiadomości następujące oświadczenie rządowe:

„Na wschodnim placu boju toczą się rozstrzygające walki, których wynik będzie decydował o losie Europy, a tem samem i Węgier, na całe wieki. W interesie bytu narodu węgierskiego leży, aby walka ta zakończyła się pokonaniem bolszewizmu, ponieważ w przeciwnym razie nasza egzystencja narodowa zostanie narażona na największe niebezpieczeństwo.

W obliczu tego śmiertelnego niebezpieczeństwa naród węgierski nie może przeciwstawić się sam jeden własnym siłom, nawet wówczas, gdyby w tych gigantycznych zmaganiach osiągnął ostatnią kroplę krwi. Złamać bolszewizm i tem samem odwrócić ostateczną zagładę od Europy i naszych własnych głów jest w stanie jedynie tylko nasz potężny sprzymienniec, Führer Wielko-Niemieckiej Rzeszy Adolf Hitler, którego armia również w przebiegu dotychczasowych pięciu lat wojny dowiodła, iż jest w możności dokonać nadzwyczajnych i nigdy niewidzianych czynów.

Nasz kraj łączy z Wielko-Niemiecką Rzeszą przyjazny stosunek oparty na wiernym i tradycyjnym sojuszu.

Nasi bohaterzy żołnierze także dzisiaj w obecnej, narzuconej nam, rozstrzygającej walce ramie przy ramieniu w duchu dawnego braterstwa broni zmagają się ze wspólnym wrogiem. Nieodłącznym warunkiem zwycięstwa wspólnej sprawy i wspólnej walki jest, aby naród węgierski z wyłączeniem wszystkich sił wziął udział po stronie swoich sprzymienników w tej walce na śmierć i życie, mającej zadecydować także o naszym losie.

Na podstawie porozumienia, które došlo do skutku w duchu wspólnoty losu, łączącej Węgry z Wielko-Niemiecką Rzeszą, wojska niemieckie biorą udział w obronie naszego kraju, podobnie, jak to ma miejsce także w Finlandii i innych krajach, abyśmy mogli wspólnie ochronić nasze granice, Europę i całą kulturalną ludzkość, zgodnie ze wspólnymi interesami.

W tej historycznej walce muszą być zmobilizowane wszystkie siły kraju i to także na froncie wewnętrznym.

Czułość nad zachowaniem odporności i nieugiętości frontu wewnętrznego w tych krytycznych czasach jest obowiązkiem narodowym pierwszego rzędu, tem więcej, że niestety w ostatnim czasie także wewnątrz kraju znaleźli się ludzie, jakkolwiek w niezbyt wielkiej liczbie, natomiast rozwijający energiczną aktywność, którzy nie mogli zrozumieć strasliwej powagi i bliskości niebezpieczeństwa, lub też nie chcieli tego zrozumieć. Uważają oni, że właśnie obecne krytyczne czasy są właściwą chwilą do unicestwienia wewnętrznej siły odpornej kraju oraz sparalizowania jednności moralnej narodu. Rozpowszechniali oni wiarę, że moglibyśmy trzymać się poza ramami obecnej walki, która rozstrzygać będzie także o naszej przyszłości, co więcej ujawniali się nawet dążenia, starające się celowo sparalizować siły obronne narodu. Takim postępowaniem elementu to nietylko osłabiali się odporność narodu, ale narażali na niebezpieczeństwo byt narodowy, nawet honor narodu węgierskiego. Gdyby ich usiłowania zostały uwieńczone powodzeniem, wówczas naród zostałby skazany na ostateczną zagładę, z której niema już ratunku.

Nowy rząd podejmuje walkę z takim postępowaniem i z takimi zakusami, aby po zniszczeniu wszystkich zarodków rozkładu, utrzymać zaufanie narodu we własne siły, zorganizować tego etapu moralne i materialne, a rozwijając tradycyjne wojskowe i polityczne wartości, podnieść ducha walki obronnej do najwyższego poziomu.

Decyzja rządu węgierskiego, podjęta w tych ciężkich, historycznych godzinach, nakłada na wszystkie zdrowe elementy narodu bezwarunkowy obowiązek karnego zjed-

noczenia się pod jego rozkazami. Konieczne jest wyrażenie całej woli, całego zaufania i całego zdecydowania, aby kierownicy kraju mogli zapewnić sukces walki w imię samobrony narodu. Taką jest wola pierwszego Węgry, regenta Królestwa Węgier.

Posiadając taką wiarę, takie zdecydowanie i takie zaufanie, rząd spełni swój obowiązek zarówno w zakresie zwycięskiego przeprowadzenia walki, podyktowanej samobroną, jak i w zakresie nieodłącznie związanego z tem stworzenia uporządkowanych, zdrowych i sprawiedliwych warunków wewnętrznych. Zapewni on porządek, spokój, harmonijną wewnętrzną i wszelkie warunki wyjątkowej pracy. Pragnie on stworzyć sprawiedliwe warunki społeczne we wszystkich dziedzinach życia społecznego i gospodarczego oraz zdążyć do rozdzielenia w duchu harmonijnej sprawiedliwości nieuniknionych ciężarów wojny. W duchu harmonijnej współpracy narodowej pragnie on szczegółowo zająć się usprawie-

dliwieniami gospodarczymi i społecznymi zadaniami wszystkich warstw społeczeństwa, a zwłaszcza robotników przemysłowych i rolniczych, wypełniających przeważającą część pracy narodowej. We wszystkich dziedzinach życia węgierskiego pragnie on stworzyć zdrowego, szczerzego, uczciwego i pełnego zaufania do siebie, do siebie i do siebie, który wydać wszelkie zarządzenia, podyktowane koniecznością chwili, które niebędą dla zwiększenia wydajności pracy narodowej i zabezpieczenia warunków życiowych wewnątrz kraju.

Rząd ma silne zaufanie w pomyślny wynik wszelkich wysiłków i z tego powodu występuje z apelem do wszystkich wiernych synów narodu, aby zjednoczyli się we wspólnych dążeniach do ratowania i zabezpieczenia kraju oraz stworzenia szczęśliwych Węgier.

Rząd w pełnym zaufaniu do naszych bohaterów konwójów i gotowości narodu do ofiar spogląda z zupełnym spokojem i zdecydowaniem w przyszłość oraz żywi nieugiętą wiarę w ostateczne zwycięstwo, które zapewni Węgrom miejsce w nowej Europie godnej wielkiej i sławnej przeszłości.

Ciężka walka obronna na południu frontu wschodniego trwa dalej.

Berlin, 2 kwietnia. Naczelna komenda niemieckich sił zbrojnych komunikuje z głównej kwatery Führera w dniu 1 kwietnia:

Bitwa obronna na południu frontu wschodniego pomiędzy południowym biegiem Bohu a Prutem, na południowo-zachód od Ploekrowa, koło Stanisławowa, wokół Tarnopola i w rejonie Brodów trwa dalej w ciężkich, zmiennych walkach. Bolszewicy ponieśli ponownie wysokie straty i utracili 38 czołgów oraz 20 dział.

W walkach tych wyróżniła się wybitnie 61-ta dywizja piechoty pod dowództwem generała-porucznika de Sa-Lengre-Drabbe oraz 278-ma brygada dział szturmowych. Szczególną dzielnością odznaczył się pułkownik Philipp, dowódca jednego z pułków grenadierów.

Koło Kowla i na północ od tego miasta załamały się gwałtowne ataki nieprzyjaciela. Kontrataki naszych wojsk zyskały na terenie, mimo wzrastającego oporu nieprzyjacielskiego. Pomiędzy Dnieprem a Czerniuchą odparto silne lokalne ataki sowieckie, a niejedno miejsce włamania zaryglowano w przeciwnym kierunku po gwałtownych walkach.

Na południe od Pskowa bolszewicy przystąpili do ataków przy całym poparciu czołgów i samolotów bliskiego wsparcia. Ich próby przełamania uderzeniowe w zaciętych walkach, niszcząc 18 czołgów nieprzyjacielskich, a lokalnie włamania zaryglowano.

We Włoszech załamało się kilka wypadów nieprzyjacielskich nad wschodnią częścią Cassino. Oddziały wypadowe wyszły w powietrze nieprzyjacielskie gniazda operu oraz schrony bojowe. Nasza artylerja wzniosła pożary składów amunicji.

Kilka nieprzyjacielskich samolotów nekających przeleciało w późnych godzinach wieczornych dnia 31 marca ponad Niemcami zachodnimi.

Jednostki ubezpieczające marynarki wojennej odparły uciekającej nocy koło Terscheiling ataki ścigaczy brytyjskich na konwój niemiecki i uszkodziły przytem ciężko trzy z pośród czterech atakujących ścigaczy. Inne statki ubezpieczające wzniosły pożar na dwóch ścigaczach nieprzyjacielskich u ujścia Sommy.

W walce z brytyjsko-północno-amerykańską flotą dowodzoną, marynarka wojenna i lotnictwo zatopili w mieście marcu 28 statków handlowych o łącznej pojemności 156 000 bnt, 31 dalszych statków o pojemności 178 900 bnt, uszkodzono bombami i torpedami. Można się liczyć z zatonięciem wielu z pośród tych statków.

Z nieprzyjacielskich okrętów wojennych zatopiono 22 kontrtorpedowce i jednostki konwojujące, 2 łodzie podwodne i 12 ścigaczy, 4 kontrtorpedowce i 15 ścigaczy uszko-

dzono częściowo tak ciężko, że należy się liczyć także z ich stratą.

Berlin, 3 kwietnia. Naczelna komenda niemieckich sił zbrojnych komunikuje z głównej kwatery Führera w dniu 2 kwietnia:

Pomiędzy południowym biegiem Bohu a Dnieprem bolszewicy atakowali na północny zachód od Berezówki znacznymi siłami piechoty i czołgów. Odparto ich w zaciętych walkach, niszcząc 71 czołgów. Pomiędzy Dnieprem a Prutem wojska niemieckie i rumuńskie odrzuciły napierające nieprzyjacielskie grupy bojowe. Próby nieprzyjaciela, zmierzające do uderzenia na drogę w kierunku Jass przez wielekroćnie powtarzane silne ataki, uderzeniowo. Siły nieprzyjacielskie, uderzając przekroczyły odcinek Zizja, odrzucono w przeciwnym kierunku.

Na południowy zachód od Ploekrowa i w rejonie Stanisławowa własne ataki przyniosły sukcesy terenowe. Silne przeciwnatarcia nieprzyjacielskie odparto. Odznaczył się przytem szczególnie 504-ty pułk grenadierów pod dowództwem pułkownika Boehlera. Dzielna załoga Tarnopola pod dowództwem generała-majora von Nindorfa odparła także wczoraj liczne ataki.

Obrońcy Kowla utrzymali miasto, mimo ponownych silnych ataków nieprzyjacielskich. Na północ od Kowla załamały się gwałtowne ataki sowieckie.

Na południe od Pskowa nieprzyjaciel, wspierany czołgami i samolotami bliskiego wsparcia atakował w dalszym ciągu. W obu ostatnich dniach zniszczono tam 98 czołgów nieprzyjacielskich. Walki jeszcze trwały.

Z Włoch ale zaraportowano o żadnych szczególnych wydarzeniach. Niemieckie samoloty bojowe i torpedowe w nocy na 1 kwietnia zaatakowały w rejonie morskim przed północnym wybrzeżem Afryki silnie ubezpieczony nieprzyjacielski konwój dowożący. Zatopiono 2 frachtowce o pojemności 18 000 ton. Dziesięć dalszych statków handlowych o łącznej pojemności 63 000 bnt oraz jeden kontrtorpedowiec trafiono tak ciężko, że można się liczyć ze stratą kilku z pośród tych statków.

W południe dnia 1 kwietnia formacja bombowców północno-amerykańskich pod dowództwem myśliwca, należąca do Niemcy południowo-zachodnie. Przy przelocie zwartej pokrywy chmur nieprzyjacieli w różnych miejscach zrzucał chaotycznie bomby, które spowodowały nieznaczne szkody i straty wśród ludności. Część bomb spadła na terytorium szwajcarskie. Zestrzelono 21 samolotów północno-amerykańskich, w większości 4-motorowe bombowce.

Loty nekające pojedynczych samolotów brytyjskich kierowały się uciekając nocy na Niemcy zachodnie i środkowe.

Skuteczna akcja niemieckich samolotów torpedowych.

Szczegóły bitwy konwojowej u północno-afrykańskich wybrzeży

Berlin, 3 kwietnia. O akcji niemieckich samolotów torpedowych przeciw aliance-mu konwojowi koło wybrzeża algierkiego w nocy na 1-go kwietnia, donosi „Telepress“ jeszcze następujących szczegółów:

Aljancki konwój składał się ze statków towarowych, transportowych i kilku statków-cystern. Statkom towarowym znaczna liczba statków ochronnych, przeważnie kontrtorpedowców. Niemieckie samoloty torpedowe zatrzymały konwój na wodach koło przylądka Tenes na zachód od Algieru. Przy pochmurnym niebie i przy pomocy licznych bomb oświetlających zaatakowały pierwsze fale niemieckich lotników torpedowych z rozmaitych wysokości, a częściowo w locie nurkowym.

Rozpoczął się bardzo gwałtowny ogień ze statków ochronnych. Mimo to lotnicy niemiecy uderzyli na rozciągnięty szeroko i przy brzegach blisko pływający konwój. Na-

wet aljanecy myśliwcy nocni nie zdołali powstrzymać ataków niemieckich lotników torpedowych. Jeden statek handlowy o pojemności 7 000 ton zatonał po celnym rzucie, natomiast dwa wielkie tankowce o łącznej pojemności 18 000 ton odniosły tak ciężkie uszkodzenia, że zatrzymały się w stanie pływającym.

W ciągu tego, 20 minut trwającego ataku trafionych jeszcze zostało w sposób niszczący dalszych 8 transportowców i statków towarowych, o łącznej pojemności ok. 50 000 ton, odnosząc ciężkie uszkodzenia. Także wielka część tych, aż po linię wodną napalniających materiałem wojennym dla południowo-włoskiego frontu, statków dowożonych została prawdopodobnie zatonionych. Pozatem został z walki wyłączony z wielką chyżością pływający z boku konwoju kontrtorpedowiec, ugodzony celną torpedą.

Co oznacza strata 244 samolotów bombowych?

Berlin, 3 kwietnia. Na temat znaczenia straty 244 czteromotorowych bombowców alianckich, które w ciągu nocy na 25 i 31 marca zestrzelono nad niemieckim obszarem powietrznym, ogłasza DNB następujące interesujące dane cyfrowe:

Jeżeli rozważy się pytanie, co oznacza zniszczenie 244 czteromotorowych bombowców, pomijając „ciche straty“ i ograniczając się do cyfr zestrzelonych samolotów, podanych przez Naczelną Komendę Sił Zbrojnych, wówczas otrzymamy następujący obraz:

Eskaadra lotnicza składa się z trzech grup po 27 samolotów każda, co wynosi 81 samolotów. Przez zniszczenie 244 bombowców stracił więc przeciwnik w ciągu dwóch nocy praktycznie biorąc trzy eskadry, albo 9 grup. Jeżeli przyjmiemy, że lotnik posiada załogę wynoszącą 27 samolotów, czyli jedną grupę, wówczas należy przyjąć, że wskutek zniszczenia 9 grup, 9 lotników zostało pozbawionych swojego parku samolotowego. Obok niezwykle wysokich strat materialnych, również straty personalne są znacznie dotkliwsze i bardziej trudne do uzupełnienia.

Przy załozce wynoszącej 7 ludzi na jeden bombowiec, z dwóch ataków terrorystycznych nie powróciło 7 razy 244 ludzi, czyli 1 708 członków personalu latającego. Z tego 976 ludzi otrzymało przynajmniej dwumiesięczne intensywne i kosztowne wyszkolenie, a 732 ludzi co najmniej jednoroczne wyszkolenie. Oprócz niezwykle wysokiego uszczerbku finansowego, z jakim związana jest strata wysokokwalifikowanych bombowców, z których każdy wyposażony jest w 50 000 części składowych, wliczając w to niezwykle cenne instrumenty, należy również uwzględnić następujące cyfry:

Przy uzbrojeniu każdego samolotu w 8 karabinów maszynowych i 4 działa, alianci stracili przy 244 bombowcach 1 932 karabinów maszynowych i 488 dział łącznie z bardzo obfitą przydaną do nich amunicją. Równocześnie z ubytkiem 244 razy 4, czyli 976 precyzyjnych i wysokowartościowych motorów lotniczych, stracony został układ pracy, wynoszący 5 000 HP na jeden samolot, czyli przy 244 samolotach 1 200 000 HP. Do zbudowania 4-motorowego bombowca wielkiego typu, posiadającego ciężar własny 30 ton, potrzeba ok. 300 000 godzin pracy. Dla 244 bombowców stanowi to 73 200 000 godzin pracy.

Jeżeli np. przy zbudowaniu jednego bombowca, łącznie ze wszystkimi procesami produkcyjnymi, zatrudnionych jest 300 robotników, z przeciętną wydajnością 50 godzin tygodniowo na robotnika, wówczas oznacza to nakład 20 tygodni pracy dla jednego bombowca wielkiego typu. Wynika z tego, że licząc ok. 244 zestrzelone 244 bombowców jest równoznaczne ze stratą całorocznej produkcji wielkiej fabryki, zatrudniającej 30 000 robotników.

Grecki arcybiskup ostrzega przed komunizmem.

Ateń, 3 kwietnia. Grecko-ortodoksyjny arcybiskup w Korycie Konrillas, wskazał w swoim przemówieniu na wielkie niebezpieczeństwo, które grozi Grecji i Europie ze strony komunizmu. Dla ratowania ojczyzny winni — tak podkreśla biskup — wszyscy Grecy się zjednoczyć, aby przeciwciechy komunizmowi nieprzyjaciela stawić skuteczny opór.

Storpedowanie tureckiego parowca.

Ankara, 3 kwietnia. Turecki parowiec towarowy „Krom“, pływający z ładunkiem 6 000 ton towarów z Uikenderu do Stambułu, został storpedowany przez łódź podwodną w jednej z zatok południowo-anatolijskich w pobliżu wyspy Rodos. Parowiec wkrótce potem zatonął. Załoga, złożona z 43 ludzi, zdołała zejść do łodzi ratunkowych i ocalić się. Trzech ludzi odniosło rany. Storpedowanie wydarzyło się 30 marca we wczesnych godzinach porannych.

Zatarg Roosevelta z kongresem.

Sztokholm, 3 kwietnia. Jak donosi brytyjska służba informacyjna z Lincolnu (Nebraska), oświadczył Wendell Willkie w pełnej swej mowie dnia 1 kwietnia: „Ludność Stanów Zjednoczonych zaskoczona jest zarzutem Roosevelta z kongresem. Musi się znaleźć jakiś sposób rozwiązania tego problemu, gdyż w najbliższych siedmiu miesiącach musi być rozstrzygnięta przyszłość Stanów Zjednoczonych, tak pod względem wewnętrznym, jak i zagranicznym polityki.

Budżet rumuński na rok 1944.

Bukareszt, 3 kwietnia. Rumuńska agencja informacyjna donosi, że budżet zwyczajny Rumunii na rok 1944 określa się w cyfrze 252 miliardy 170 milionów lewów. Z tego przypada 9 miliardów 590 milionów lewów na Besarabję i Bukowinę, a 244 miliardy 913 milionów lewów dla kas autonomicznych dla celów publiczno-administracyjnych i dla handlu.

Nowa rewolucja w Kolumbji?

Madryt, 3 kwietnia. Według wiadomości, nadchodzących z Bogoty, rząd kolumbijski podał w piątek do wiadomości, że wojska zmuszone były zwalczać ruch powstańczy w mieście Purificacjon w okolicy Tolima. Do wiadomości tej dodaje się, że rewolucja ta tworzyła miała część „ogólnej rewolucji“, która wyznaczona była w Kolumbji na piątek wieczór.

Komunikat dowództwa rumuńskiego.

Bukareszt, 3 kwietnia. W odniesieniu do sytuacji na wschodnich obszarach rumuńskich podaje główne dowództwo armii rumuńskiej do wiadomości:

W północnej Besarabji wojska niemieckie odparły ataki bolszewickie, wspierane przez czołgi na wschód od Chocimia.

W rejonie Czerniowce—Stroiniec nie było żadnych szczególnych akcji bojowych. Między górnym biegiem Prutu i Zizją odbywały się w dalszym ciągu kontrataki wojsk rumuńskich w ciągu dnia 31 marca, rozwijając się pomyślnie. Siły sowieckie, które w kilku punktach doszły do Zizji, odrzucone zostały kontratakami w kierunku Prutu.

Wojska rumuńskie i niemieckie uderzyły próby Sowietów, zmierzające do otwarcia sobie drogi do Jass za pomocą kilku silnych ataków. Kontratakami oczyszczono małe włamania, jakie uzyskały zdołał bolszewicy.

W środkowej Besarabji skutecznie postępuje kontratak wojsk niemieckich, które odrzucają bolszewików na północ. Nieznaczne walki odbywają się w kierunku Dniestru na odcinku na północ od Saraceny, a na południe od Rezina. Z Krymu i z wybrzeża czarnomorskiego niema szczególnych wiadomości.

uplono Kartę Rozpoznawczą Nr. 117/
3296, na nazwisko Stanisław Tetlak.

Zgłaszając się ochotniczo do pracy w Rzeszy Niemieckiej — masz prawo wyboru miejsca pracy.

Zgłoszenia:
Biurowo Informacyjne
dla pracowników fizycznych i umysłowych
Kraków, Burgstr. (Grodzka) L. 60

„ERES”
WARSZAWA, MARSZAŁKOWSKA 44
telefon 7-01-77 i 8-81-63
dostarcza hurtowo
PO CENACH NAJNISZYSZYCH
Pasty Dobroć, Jaśniej, Stońca i Inne
Barwniki do tkanin: Koloryst, Wilbra — Okolit
Ultramarina
Chemikalia szewskie
Artykuły mydlarskie
WYSŁKA ZA ZALICZENIEM.

INTERWENCJE u WŁADZ
podania, tłumaczenia, uskutecznia,
uprawniony tłumacz
KRAKÓW, BERKA JOSELEWICZA 17, m. 5.

Ultramarina
Barwniki do tkanin, pasty do podłóg i obuwia, artykuły gospodarcze i drogerijne — poleca hurtowo
St. KOPCZYŃSKI
Artykuły chemiczne i techniczne
WARSZAWA, UL. SKORUPKI 3, m. 7.
Specjalności: Sprawa i solidna obsługa prowincji.

Dom Meblowy
poleca:
gabinety, jadalnie, sypialnie, kuchnie
KRAKÓW, WESTRING 50.

OBRAZY
fachowa
bezpłatna ocena
SPRZEDAŻ - KUPNO
KRAKÓW, ŁOBZOWSKA 6
Salon Obrazów

Pracownia kółder i materacy
KRAKÓW, STOLARSKA 6.
MICZYSŁAW WŁODARCZYK
Przyjmuje kółdery do roboty, po cenach przystępnych.

FILMY - KINOWE
do projekcji 8 mm, 9 1/2 mm, 16 mm,
o różnej treści, aparaty kinowe i inne
rzeczy — sprzedaje
„CENTROKOMIS”
KRAKÓW, UL. GRODZKA NR. 9.

KSIĄŻKI
Kupuje — płaci najlepsze ceny
ANTYKWARIAT „ADAM”
KRAKÓW, SZPIITALNA 5.

NASIONA
WCZESNYCH
JARZYN
potrzebują dużo ciepła!

Kitujcie okna inspektowe kitem wyprodukowanym na doskonałych tłuszczach przez:

Wschodnie Zakłady „EBEROL”
właśc. M. Hrehorowicz
KRAKÓW, ZALESKIEGO 8.
Telefon 161-87.

Dostawa natychmiast!

Wolno posady

Fotograf (fotograf) operatora, lub retuszer, przyjąć zaraz. Zgłoszenia: Goniec Krak., „Nr. 1621”.

Podmajstry, przewodnicy, cieśle, murarze, maszynicy, kowale, fachowcy do zakładania szyn i rusztowań, szoferzy, robotnicy, od zaraz potrzebni. Utrzymanie i pomieszczenie na miejscu. Zgłoszenia: Goniec Krak., „Nr. 2180”.

Technik budowy podziemnej, od zaraz potrzebny. Zgłoszenia: Goniec Krak., „Nr. 2181”.

Majster, zawiad. placem budowlanym, wypuczał szluzę, maszynicy, lub monterzy, od zaraz potrzebni. Zgłoszenia: Goniec Krak., „Nr. 2182”.

Sinaczka, zdrowa, czysta i piękna, do niemieckiego domu poszukiwana. Dobrze utrzymana, pomieszczenie i wynagrodzenie. Kraków, Wileńska 11, m. 10. Kucharka, potrzebna od zaraz do restauracji „Mascotte” Kraków, Krakowska 20.

Potrzebna, uczciwa osoba, do zajęcia się domem pracującym małżeństwa. Bez prania. Wład. Biuro Ogłoszeń Krak., Sienna 12. 2262

Do niemieckiej kuchni poszukuje się od zaraz: doświadczony kucharkę, młodych z językiem niemieckim, młodszej pomocy do kuchni, za utrzymaniem i wynagrodzeniem. Zgłoszenia: Kraków, Ausgasing 73. 70488

Fryzjerka zdolna oddać do prowadzenia do spółki, za samą pracę, wyrobioną dział damski. Zgłoszenia: Goniec Krak., „Nr. 6775K”.

44-Tellazaret Kotłowni poszukuje 2 ogrodników. Mieszkanie i utrzymanie na miejscu. Wynagrodzenie taryfowe. Dzielnicowa, młoda, uczciwa, chętna do wszelkich prac domowych, może być ze wsi, potrzebna zaraz. Zgłoszenia osobiste, lub pisemne: Kraków, Jasna 10, m. 9, I p. 6905K

Poszukujemy robotników fabrycznych i budowlanych do zakładów przemysłowych w Rzeszy Niemieckiej. Zgłoszenia kierować do Biura Informacyjnego dla pracowników fizycznych i umysłowych w Krakowie, Burgstr. (Grodzka) Nr. 60. 6934K

Pannę początkującą, śliczną, przyjąć do pracy. Zgłoszenia: Goniec Krak., „Nr. 1290”.

Wychowawczyni, pogodna, inteligentna, czysta, do 3-letniej dziecka, na dobrych warunkach natchmiast potrzebna. Zgłoszenia: Goniec Krak., „Nr. 1783”.

Młoda, przystojna, pamiłka, po ukończeniu Szkoły Handlowej, pisząca biegle na maszynie, znająca wszelkie prace biurowe, poszukuje odpowiedniego posady do biura. Zgłoszenia: Goniec Krak., „Nr. 9538”.

Kupno nieruchomości
Kamienica, wille, domy, parcele, gospodarstwa, kupno — sprzedaż — zamiany, przeprowadza fachowo, szybko, „Pias” Kraków, Grodzka 59, I p. Wille, lub parciele w Zakopanem, Rabce, Krynicu, kupie zaraz: Kraków, ul. Basztowa 10, m. 1. 1903

Sprzedaż nieruchomości
Dm nowo murowany, 12 ubikacji, nadający się do nadbudowy, przy tramwaju, okazuje sprzedaż: „Polonia” Kraków, Zwierzyniecka 9. 2160

Komienicy, pełnokomfortowej, 24 ubikacji, polewce, sprzedaż: Kraków, Basztowa 10, m. 1. 2066

Wille murowana, komfortowa w Krakowie, 15 ubikacji, sprzedaż: Kraków, ul. Basztowa 10, m. 1. 2067

Zakopane. Kilka wille ma do sprzedania: Kraków, Basztowa 10, m. 1. 2068

Parcele, 160 sążni, Osiedle Romanowskie, tamże: Kraków, Basztowa 10, m. 1. 2069

Parcele, 350 sążni, front 17 m, Cichy Kątek, sprzedaż: Kraków, Basztowa 10, m. 1. 2070

Komfortowej kamienicy, 16 ubikacji, oścież zamieszkała w wille w Zakopanem. Wiedomość: Kraków, Basztowa 10, m. 1. 2071

Pole orne, I kl., 20 morgów, 200 m frontu, przy autostradzie, za Wieliczką, sprzedaż okazuje: Kraków, Basztowa 10, m. 1. 2072

Ranka-Zaręć. Kilka wille, murowane, pięknie położonych, sprzedaż: Kraków, Basztowa 10, m. 1. 2073

Nowy Sącz. Dm murowany, koło dworca kolejowego, 6 ubikacji, sprzedaż: Kraków, Basztowa 10, m. 1. 2074

Pole orne, 2 morgi z domem, 11 morg z zabudowaniami gosp., 30 morg, sprzedaż: Kraków, Zwierzyniecka 8, m. 1. 2075

Dwa domy, na parseli 670 m², b. tanio: Kraków, Zwierzyniecka 8, m. 1. 2076

Parcele, wille, domy, parcele, gospodarstwa, kupno — sprzedaż — zamiany, przeprowadza fachowo, szybko, „Pias” Kraków, Grodzka 59, I p. Wille, lub parciele w Zakopanem, Rabce, Krynicu, kupie zaraz: Kraków, ul. Basztowa 10, m. 1. 1903

Sprzedaż nieruchomości
Dm nowo murowany, 12 ubikacji, nadający się do nadbudowy, przy tramwaju, okazuje sprzedaż: „Polonia” Kraków, Zwierzyniecka 9. 2160

Komienicy, pełnokomfortowej, 24 ubikacji, polewce, sprzedaż: Kraków, Basztowa 10, m. 1. 2066

Wille murowana, komfortowa w Krakowie, 15 ubikacji, sprzedaż: Kraków, ul. Basztowa 10, m. 1. 2067

Zakopane. Kilka wille ma do sprzedania: Kraków, Basztowa 10, m. 1. 2068

Parcele, 160 sążni, Osiedle Romanowskie, tamże: Kraków, Basztowa 10, m. 1. 2069

Parcele, 350 sążni, front 17 m, Cichy Kątek, sprzedaż: Kraków, Basztowa 10, m. 1. 2070

Komfortowej kamienicy, 16 ubikacji, oścież zamieszkała w wille w Zakopanem. Wiedomość: Kraków, Basztowa 10, m. 1. 2071

Pole orne, I kl., 20 morgów, 200 m frontu, przy autostradzie, za Wieliczką, sprzedaż okazuje: Kraków, Basztowa 10, m. 1. 2072

Ranka-Zaręć. Kilka wille, murowane, pięknie położonych, sprzedaż: Kraków, Basztowa 10, m. 1. 2073

Nowy Sącz. Dm murowany, koło dworca kolejowego, 6 ubikacji, sprzedaż: Kraków, Basztowa 10, m. 1. 2074

Pole orne, 2 morgi z domem, 11 morg z zabudowaniami gosp., 30 morg, sprzedaż: Kraków, Zwierzyniecka 8, m. 1. 2075

Dwa domy, na parseli 670 m², b. tanio: Kraków, Zwierzyniecka 8, m. 1. 2076

Parcele, wille, domy, parcele, gospodarstwa, kupno — sprzedaż — zamiany, przeprowadza fachowo, szybko, „Pias” Kraków, Grodzka 59, I p. Wille, lub parciele w Zakopanem, Rabce, Krynicu, kupie zaraz: Kraków, ul. Basztowa 10, m. 1. 1903

Najwyższe ceny płaci za używane ubrania męskie, damskie i dziecięce, treneczki, bieliznę, obuwie i t. p. rzeczy. Sklep Używaach Rzeczy, Kraków, Starowiślna 52. 712

Klub skórzany kupie. Kraków, św. Marka 19, róg Florjańskiej. Sklep tapicerski. Kupie ubrania Nr. 43, w pierwszorzędny stan, ewentualnie zamienię na rower męski drogowy. Zgłoszenia: Goniec Krak., „Nr. 758”.

Singera maszynę krytą, ubranie ciemne, płaszcz damski nieprzemakalny, sprzedaż. Kraków, Krowoderska 39, m. 10. Kupię pantofelki eleganckie, czarne, ciemne Nr. 38/4 i 37. Kraków, Mogiłańska 33, Drogeria, od 9-12.30 i od 14-18. 887

Poduszki z pierni kupię. Kraków, św. Marka 19, róg Florjańskiej. Sklep. Kupię śniegowce czarne z sukienkami wierzchem Nr. 37-38, używane w dobrym stanie. Zgłoszenia: Kraków, ul. Sienna 7, m. 2, między godz. 4-8.

Maszynę do szycia krytą w dobrym stanie najchętniej Singera i płaszcz zimowy damski z dobrego materiału i w dobrym stanie kupię. Zgłoszenia: Kraków, ul. Św. Sebaszjana 19, m. 4. 1024

Łódka muszliowa kupię. Kraków, św. Marka 19, róg Florjańskiej. Sklep. Kupię płaszcz damski wiosenny, używany, w dobrym stanie, najchętniej koloru ciemnego. Zgłoszenia: Kraków, „Nr. 187”.

Poszukuję nieopieczonych znaczków. Mech 43, Nr. 1-13, 14-39, 37, 52-55, 56-58, 59-62, jak również lepsze serie innych państw. Stale kupuję materiały do masówek również na kilu. Podać cenę. Nieprzejęte oferty bez odpowiedzi. Zgłoszenia: Skrytka pocztowa 28, Kreszen-dorf. 1188

Kupię składak dwuosobowy, również maszynę do pisania „Portable”. Podać stan i cenę. Zgłoszenia: Goniec Krak., „Nr. 1188”.

Łódka, metalowa, lub żelazna, lakierowana z siatką i materiałami, kupię. Zgłoszenia: Goniec Krak., „Nr. 1208”.

Sprzedaż
„Jadalię” kompletna z zegarem stojącym, oraz inne meble, okazuje sprzedaż. Kraków, Krakowska 26, m. 2.

„Singer” maszynę szewską, laciarkę, cylindrową, mało używaną, sprzedaż. Kraków, Szlak 31, m. 4. 1394

„Sypialnia” z bielizną, jasną, nowoczesniejszą, sprzedaż. Kraków, Bożego Ciała 31, m. 7. 1792

Patefon elektryczny, zmieniający 10 płyt, duże, małe, jednocześnie oryginalny, z wiertłami, mechaniką, filozofia, do sprzedania. Zgłoszenia: Goniec Krak., „Nr. 9526”.

Damski, męski, rower sprzedam. Kraków, Starowiślna 53, m. 4, I p. 9528

Atlas geograficzny, duży, sprzedam. Kraków, Paulińska 2, m. 15. 9278

Patefon elektryczny, zmieniający dziesięć płyt, oraz polski, okazuje sprzedaż. Kraków, Florjańska 15, m. 4 — godzina dowolna. 9384

Kryształ, porcelana, kilimy, dywany, sprzedam. Komis, Kraków, Pl. Dominikański 4. 9805

Firma jubilersko-zegarmistrzowska J. Świerki, Kraków, ul. Starowiślna 26, poleca biżuterię, różne praktyczne wyroby srebrne, oraz przyjmuję reperacje zegarków. 98

Tanio sprzedajemy palta męskie, damskie, kostiumy, sukienki, torebki i rękawiczki damskie, ubrania, płaszcze, futra, kilimy, maszyny do szycia, pianina, frak, kapy pluszowe i wiele innych rzeczy, jak zegarki męskie, damskie i aparaty fotograficzne, sprzedaje Sklep Komisowy, Kraków, Krakowska 36.

Sprzedajemy tanio używane ubrania, płaszcze, bieliznę pościelową, koce, ilranki, kilimy, oraz inne ładne rzeczy. Kraków, św. Krzyża 7. Sklep. 154

Obrazy wybitnych artystów w wielkim wyborze — najprzystępniejsze ceny. Wawiecki, Kraków, Wiślna 9. — Sprzedaż, kupno, ocena. 212

Obrazy najlepszych artystów polskich: Wawiecki, Kraków, Wiślna 9. Sprzedaż, ocena, kupno. 213

Fortepian, pianina, poleca najtaniej Świętek, Kraków, Starowiślna 12. Wszelkie kupisz tanio w Komisie Kraków, św. Tomasz 20. 273

Maszynę krytą „Singer” w bardzo dobrym stanie sprzedam tanio natchmiast. Kraków, ul. Zyblikiewicza 6, m. 32, z podwórca na lewo, przez ganek.

Patefon elektryczny „Telefunken” z szafką, oryginalnym w lukurowej szafce, oraz oryginalny „Imperial”, b. tanio sprzedam. „Radiofon”, Kraków, ul. św. Tomasz 21. 413

Srebro stołowe, kompletne, 12 osobowo i 6-cio, w pięknej kasce, sprzedam okazujecie. Kraków, Stradom 25/8.

Singera maszynę szewską i gabinetową, krytą, pierwszorzędnie, sprzedam. Kraków, Krakowska 35, Bątko, wejście z ulicy. 1241

Patefon elektryczny sprzedam wraz z zamkniętym i głośnikami: szafkowy stan pierwszorzędny, zgłoszenia tylko w niedzielę. Kraków, Bronowice Małe, ul. Krakusów 12/5, naprzeciw Apteki.

Singera, maszynę, krytą, w najlepszym stanie, sprzedam. Kraków, Tatarska 3, m. 4, przecznicą Zwierzynieckiej. 1513

Maszynę, krytą, Singera, mało używaną, sprzedam. Kraków, Kielecka 30, przecznicą Mogiłańskiej, dzwonek dzorczy.